
ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BYDGOSZCZY

Studia Historyczne z. 5

JANUSZ TANDECKI

UPRAWA WINOROŚLI W PAŃSTWIE KRZYŻACKIM W PRUSACH

Wydaje się, że zagadnienia związane z uprawą winorośli w średniowieczu w Prusach zajmują w dotychczasowej literaturze historycznej miejsce niewspółmiernie skromne w stosunku do roli, jaką ta gałąź gospodarki odgrywała w życiu gospodarczym i społecznym całego państwa krzyżackiego i niektórych miast pruskich. Być może na stan ten wpłynął częściowo fakt, że tutaj - w przeciwieństwie do niektórych regionów położonych na południu i zachodzie Europy, gdzie winorośl stanowiła podstawową uprawę - nawet w okresach największego rozkwitu, winogrodnictwo pruskie było tylko jednym (zresztą nie najistotniejszym) elementem miejscowej gospodarki rolnej.

Jednym z pierwszych badaczy, który poświęcił temu problemowi nieco więcej uwagi - ale tylko w odniesieniu do winnic toruńskich - był L. Prowe.¹ Nieco później kilka uwag dotyczących tej uprawy na terenie Chełmna poczynił również - na marginesie innych badań - F. Schultz.² Ustalenia dokonane przez tych historyków zostały potem wykorzystane w szeregu opracowaniach ogólnych o tej kulturze rolnej, m.in. w pracach J. Nordhoffa i F. von Bassermann-Jordana³ oraz niektórych innych rozprawach poświęconych dziejom Prus.⁴

Dopiero w ostatnim czasie historycy polscy i niemieccy ponownie zainteresowali się dziejami winogrodnictwa w państwie zakonnym. Jako pierwsza zajęła się tym szerzej M. Kwapieniowa, która w opublikowanej w 1959 r. pracy *Początki uprawy winorośli w Polsce*, przedstawiła także krótki zarys rozwoju winogrodnictwa na terenie ziemi chełmińskiej i Pomorza.⁵ Po niej problematykę tę podjęto w artykule poświęconym uprawie winorośli i handlu winem w średniowiecznym Toruniu⁶, marginalnie - w książce o toruńskich i chełmińskich przedmieściach⁷ - oraz ostatnio w rozprawie dotyczącej winnic zakonnych, koncentru-

jącej się jednak głównie na uprawie tej rośliny w baliwatach pozapruskich⁸, a także w artykule o winnicach w średniowiecznych Prusach.⁹

Warto zaznaczyć, że wcześniejsze rozważania na temat winnic pruskich, opierające się najczęściej jedynie na źródłach drukowanych¹⁰, miały z reguły charakter bardzo ogólnikowy i nie wykraczały poza pewne, przyjęte już przez historiografię XIX-wieczną, schematy. Jednym z nich był, przyjmowany dość bezkrytycznie w literaturze niemieckiej pogląd, że uprawę winorośli na obszarze państwa zakonnego zapoczątkowali Krzyżacy. Ostatnie badania archeologiczne i historyczne wykazały przekonująco, że sąd ten należy skorygować, a początki uprawy tej rośliny na omawianym obszarze wiążą się z przyjęciem chrześcijaństwa oraz wzrastającym wówczas zapotrzebowaniem na wino liturgiczne. Przyczyniło się ono - głównie ze względu na trudności z importem win, wynikające ze stosunkowo słabego jeszcze aż do końca XIII w. rozwoju handlu w Prusach - do powstania pierwszych winnic na tych terenach.¹¹ Dodatkowym dowodem na to są liczne przekazy źródłowe, w których spotyka się wzmianki o występowaniu tej uprawy na obrzeżach Prus, przede wszystkim na Pomorzu i Kujawach jeszcze przed sprowadzeniem Krzyżaków lub w okresie tuż po ich przybyciu. Potwierdzają one m.in., że w okolicach Włocławka uprawa winorośli znana była już w I połowie XII w.¹², zaś na Pomorzu przynajmniej od 1226 r.¹³ Dane te świadczą przekonująco, że pierwszymi inicjatorami rozpoczęcia uprawy winorośli na tych terenach byli duchowni. O tym, że w analogiczny sposób proces ten przebiegał również na ziemi chełmińskiej dowodzi także najstarsza wzmianka o uprawie winorośli na tym obszarze. Co prawda pochodzi ona dopiero z 1275 r., ale datę tę można znacznie cofnąć, gdyż zachowany przekaz informuje o nadaniu istniejącej już winnicy w Chełmży, posiadanej dotąd przez biskupa, na rzecz kapituły.¹⁴ Inną przesłanką przemawiającą za tą tezą może być fakt, że góra Winnica, na której położone były najstarsze winnice toruńskie, należała wcześniej do biskupstwa kujawskiego, a kapituła chełmińska jeszcze w 1428 r. posiadała w pobliżu Torunia ogród, gdzie uprawiano winorośl.¹⁵

Należy się jednak zgodzić z twierdzeniem, że po zajęciu ziemi chełmińskiej, a następnie utworzeniu własnego państwa przez Krzyżaków, w Prusach doszło do dalszego, stosunkowo szybkiego rozpowszechnienia się tej kultury rolnej. Sprzyjało temu

zwiększone zapotrzebowanie na wino liturgiczne, dobre doświadczenia Zakonu związane z uprawą winorośli w posiadanych już od I połowy XIII w. winnicach na terenach baliwatów niemieckich i austriackich¹⁶, w końcu ożywione kontakty z zagranicą i liczne wizyty rycerstwa zachodniego, przyzwyczajonego do picia wina jako trunku powszedniego. Zakładane w tym czasie winnice nie miały zapewne jeszcze większego znaczenia gospodarczego, a wyprodukowane w nich wina służyły głównie do konsumpcji własnej (goście) oraz - w mniejszym zakresie - religijnej.

Stan ten uległ pewnej zmianie dopiero w połowie XIV w., kiedy to zaobserwować można coraz większy rozwój tej uprawy na terenie państwa krzyżackiego, głównie w pobliżu Torunia, Chełmna, Chełmży, Świecia, Nowego, Grudziądza, Nowego Miasta, a także Gniewu, Gdańska, Elbląga, Prabut i Ostródy.¹⁷ Część winnic pozostawała nadal własnością Zakonu (m.in. 3 winnice w Toruniu, po 1 w Lubiczu, Kowalewie, Unisławiu, Lipienku i Sztumie oraz - nieznaną bliżej liczbą - w Starogrodzie)¹⁸, chociaż większość z nich znajdowała się już w posiadaniu mieszczan. Świadczy o tym m.in. fakt, że już w 1325 r. na wzgórzach nad Wisłą pomiędzy Toruniem a Trzeposzem usytuowanych było 25 winnic, z których dwie były własnością benedyktynek, a pozostałe toruńczyków.¹⁹

Wzrastające znaczenie tej uprawy w gospodarce państwa krzyżackiego potwierdzają dodatkowo również liczne, zachowane wzmianki kronikarskie z tego okresu, skrupulatnie wymieniające zjawiska meteorologiczne oraz inne kataklizmy, które miały wpływ na stan uprawy winorośli oraz jakość wina. Najstarszy taki przekaz pochodzi z 1362 r., będącym generalnie rokiem głodu i nieurodzaju zbóż, kiedy to dziejopis podkreślił jednak wyjątkowy urodzaj winnic oraz dobry smak wytworzonego z tych zbiorów wina pruskiego, które - zazwyczaj kwaśne - tejże jesieni było nadzwyczaj łagodne i cenione.²⁰

Następna chronologicznie informacja dotycząca uprawy winorośli w Prusach zawarta jest w kronice Jana Lindenblatta, zwanego również Janem von der Pusilie (Posilge). Kronikarz ten opisał m.in. wyjątkowo gorące na tych terenach lato 1379 r., w czasie którego wiśnie dojrzały już przed Zielonymi Świątkami (15 V), a winogrona na św. Jakuba (25 VII).²¹

Zgoła inaczej wyglądały winnice pruskie po 1390 r., kiedy to - jak zapisano w jednej z ksiąg ławniczych Chełmna - z



powodów wczesnych mrozów, które wystąpiły już na św. Michała (29 IX) krzewy winorośli przemarzły, a drzewa morwowe straciły liście.²²

Do szybkiego rozwoju tej uprawy w państwie krzyżackim przyczyniło się wiele czynników, wśród których do najważniejszych zapewne należała polityka Zakonu, popierającego rozwój tej kultury rolnej. Należy przypomnieć - o czym już wspomina-
no - że Krzyżacy już w I połowie XIII w. weszli, poprzez róż-
nego rodzaju nadania, darowizny i legaty, w posiadanie licz-
nych winnic na terenie Niemiec, Austrii i Węgier.²³ Ich uprawa
musiała być bardzo dochodowa, gdyż od połowy XIII w. pojawiają
się dokumenty o dodatkowym nabywaniu przez poszczególnych kom-
turów winnic, poprzez transakcje kupna lub zamiany dóbr.²⁴

Z tego okresu zachowały się również - potwierdzone także w
wiekach następnych - pierwsze przywileje handlowe wydawane
przez różnych władców i panów feudalnych, zapewniające Zako-
nowi m.in. zwolnienia celne podczas wywozu wina wytworzonego w
winnicach będących jego własnością.²⁵ O skali i ważności tej
gałęzi gospodarki w zakonnych baliwatach pozapruskich może
świadczyc fakt, że jeszcze na początku XV w. np. w baliwacie
Alzacja-Burgundia (Elsass-Burgund) przychody ze sprzedaży wina
stanowiły 25 % ogólnych dochodów tej jednostki administracyj-
nej. W niektórych jego komendach (komandoriach) znaczenie win-
nic było procentowo jeszcze większe, a zyski z nich były pod-
stawą nawet 70 % całości przychodów (np. w Keyserberg).²⁶

Nie bez wpływu na intensyfikację rozwoju winogrodnictwa
w Prusach pozostawało również - zainicjowane zapewne także
przez Krzyżaków - sprowadzanie na te tereny osadników z zagra-
nicy (najczęściej z Austrii i Niemiec, gdzie warunki uprawy
były najbardziej zbliżone do pruskich), znajdujących się już na
uprawie winorośli. Praktyka zatrudniania, w początkowym okre-
sie wprowadzania tej kultury rolnej, instruktorów winogrodni-
czych i winiarskich stosowana była dość powszechnie prawie na
wszystkich obszarach, gdzie panowały trudniejsze niż na połud-
niu Europy warunki klimatyczne.²⁷ Osoby ściągane tu przez
Krzyżaków, wcześniej - co wiadomo na podstawie zachowanych
archiwaliów - często będące poddanymi różnych feudałów świec-
kich lub duchownych, poprzez wstąpienie na służbę Zakonu i
przyjazd do Prus przypuszczalnie nie tylko polepszały swoją
sytuację materialną, ale również uzyskiwały zwolnienia od pod-
daństwa.²⁸

Szczytowy rozwój winogrodnictwa w państwie zakonnym - jak świadczą o tym liczne archiwalia miejskie z tego okresu oraz inne przekazy źródłowe - miał miejsce podczas rządów wielkiego mistrza Winryka von Kniprode.²⁹

Polityka popierania zakładania winnic w Prusach nie przyniosła jednak Zakonowi - zapewne ze względu na dużą pracochłonność upraw, długi okres amortyzacji włożonych w nie pieniędzy oraz stosunkowo słabe, w porównaniu do baliwatów austriackich i niemieckich, zbiory - zbyt dobrych efektów finansowych. Zapewne te względy oraz wzrastający import win obcych, w którym Krzyżacy odgrywali niepoślednią rolę, legły u podstaw powolnego upadku winnic zakonnych. Od początku XV w. wzmianki o winnicach krzyżackich stają się coraz rzadsze, zaś na podstawie zachowanych źródeł można sądzić, że w tym okresie władze zakonne zaczęły stopniowo rezygnować z bezpośredniej uprawy winorośli, odsprzedając część posiadanych winnic lub wdzierżawiając je mieszczanom oraz innym osobom przygotowanym do tego fachowo za określony czynsz pieniężny i w winie.³⁰ Tendencję tę potwierdzają również archiwalia toruńskie.

W księdze czynszów z 1401 r. wymieniono komtura toruńskiego jako właściciela tylko 1 winnicy o powierzchni 8 mórg chełmińskich, położonej w tzw. Starych Winnicach.³¹ Później, w latach 1447/1448 wydatki komtura na utrzymanie dwóch posiadanych jeszcze ogrodów winnych wyniosły ponad 46 grzywien, co zapewne znacznie przewyższyło otrzymywane z nich dochody.³²

W przeciwieństwie do winnic zakonnych, zupełnie inaczej proces rozwoju winogrodnictwa przebiegał na terenie ośrodków miejskich państwa krzyżackiego, gdzie w XIV i w I połowie XV w. nadal obserwuje się ich duże znaczenie gospodarcze. Źródła miejskie z tego okresu zawierają wiele wzmianek potwierdzających tę obserwację. Najwięcej informacji na ten temat - co jest zrozumiałe, ze względu na stosunkowo dobrze zachowaną bazę źródłową³³ - przetrwało z terenu Torunia i Chełmna.

W miastach tych już w I połowie XIV w. uprawa winorośli osiągnęła duże rozmiary. Przykładem tego może być Toruń, w którym w tym czasie tzw. Stare Winnice oraz winnice określane jako Kelle zajmowały obszar 78 mórg chełmińskich, czyli około 43 ha.³⁴ Od końca XIV w. w Toruniu (w Chełmnie od początku XV w.) przetrwały źródła, wymieniające po kilkadziesiąciu właścicieli winnic płacących miastu podatki z tytułu ich posiadania oraz

spora grupę osób zajmujących się pracą najemną w tych posiadłościach.³⁵ Analiza zachowanych archiwaliów wykazuje, że właścicielami winnic toruńskich, chełmińskich i elbląskich w średniowieczu byli najczęściej mieszczanie mieszkający wewnątrz murów miejskich, głównie przedstawiciele miejscowego patrycjatu oraz kupcy, chociaż niekiedy spotyka się wśród nich również nazwiska osób wywodzących się z niższych warstw społecznych ówczesnych miast.³⁶

Dostępne obecnie archiwalia nie pozwalają na określenie całego arealu gruntów przeznaczonych w XIV–XV w. pod uprawę winorośli w państwie krzyżackim. Dane te można ustalić tylko w odniesieniu do niektórych ośrodków miejskich, przede wszystkim Torunia i Chełmna, z których źródła przetrwały do dzisiaj w stosunkowo dobrym stanie. Przykłady z tych miast mogą być jednak podstawą do wyrobienia sobie pewnego ogólnego pojęcia o skali tej produkcji rolnej w całym państwie zakonnym.

Winnice w miastach pruskich położone były przede wszystkim na przedmieściach i terenie patrymonium. W Toruniu zakładano je głównie na słonecznych stokach prawego brzegu Wisły, Przedmieściu Chełmińskim (przed Bramą Chełmińską oraz w pobliżu ulic: Pszczelarskiej i Nad Stawem) i na Mokrem. Podawano już, że początkowo zajmowały one powierzchnię 78 mórg chełmińskich. Dopiero w 1376 r., podczas rządów wielkiego mistrza Winryka von Kniprode, władze toruńskie wytyczyły na Mokrem nowe tereny pod tę uprawę o obszarze około 300 mórg chełmińskich (168 ha).³⁷ Księga czynszów z 1401 r. wymienia już 97 osób płacących miastu podatek z winnic. Jego wysokość była zróżnicowana i zależała od wielkości posiadanego ogrodu. Najmniejsze z winnic toruńskich miały rozmiary poniżej 50 kopanek (9–10 arów), największe natomiast przekraczały powierzchnię 18 mórg (10 ha). Należy zaznaczyć, że nie przy wszystkich zapisach w źródłach podawano dokładny obszar winnic, z których płacono czynsz. Z porównania i analizy zachowanych not można wywnioskować, że najczęściej wielkość miejscowych winnic zamykała się w granicach od 4 do 7 mórg. Przyjmując, że średnia winnica w tym mieście miała statystycznie 5 mórg powierzchni oraz mnożąc tę wielkość przez liczbę właścicieli występujących w księdze z 1401 r., otrzymuje się iloczyn 485 mórg, czyli obszar ponad 268 ha.³⁸ Należy podkreślić, że przy obliczeniach tych operowano liczbami minimalnymi i z tegoż względu można sądzić,

że rzeczywista powierzchnia winnic posiadanych przez toruńczyków w okresie średniowiecza mogła być znacznie większa.³⁹

Przypuszczenie to potwierdzają liczne wzmianki o winnicach będących własnością bogatych mieszczan toruńskich w innych miejscowościach na ziemi chełmińskiej. Niektóre z nich znajdowały się w położonym niedaleko Torunia Trzeposzu, gdzie m.in. od 1416 r. właścicielem winnicy był Tileman Hofe.⁴⁰ Od 1417 r. w tejże wsi posiadał analogiczną własność inny znany toruńczyk, Jan von der Mersche.⁴¹

W 1437 r. klasztor benedyktynek w Toruniu wydzierżawił Janowi Alsterowi, aptekarzowi toruńskiemu, w pobliskim Smolniku "vineum seu predium", położoną w lesie w pobliżu miasta za czynszem 1 wiardunka.⁴²

Do obywateli toruńskich należała też część winnic leżących w Kaszczorku. Informują o nich zapiski z 1417 r., stwierdzające, że wspomniany już Jan von der Mersche stał się właścicielem winnicy także w tej wsi.⁴³ W 1425 r. w tejże miejscowości winnicę nabył Wojciech Watzenrode⁴⁴, a od 1426 r. posiadał tam swoją własność inny torunianin - Hans Dawle.⁴⁵ Na marginesie można w tym miejscu dodać, że właśnie tutaj, w 1464 r., otrzymał winnicę poprzednio należącą do Watzenrodego, Mikołaj Kopernik - ojciec wielkiego astronoma.⁴⁶

Podobnie jak to było w Toruniu, również w Chełmnie w połowie XIV w. pod uprawę winorośli poświęcono już spory obszar gruntów miejskich. Szczególny rozwój - jak na to wskazują zachowane przekazy - winnice chełmińskie przeżywały na przełomie XIV i XV w. Na początku XV w., co podają chełmińskie księgi czynszów z około 1410 r. oraz około 1430 r., a także księga rachunkowa fary chełmińskiej, było ich ponad 50.⁴⁷

Zakładano je przede wszystkim na terenach położonych na południowy-zachód oraz południowy-wschód od miasta, głównie na południowych stokach ciągnącego się tam łańcucha pagórków oraz w południowej części doliny Browiny. Obszary te były dobrze nasłonecznione, a posadzone na nich winorośla chronione były przed zimnymi wiatrami z północy. Najwięcej winnic chełmińskich znajdowało się na przedmieściach określanych jako Pantkensee (przynajmniej 8 przed Bramą Grubieńską, 3 przed Bramą Tkacką) oraz Browina (co najmniej 10, przede wszystkim przed Bramą św. Ducha, Bramą Franciszkańską i Bramą Merseburską). Oprócz tego pewna liczba winnic umiejscowiona była na terenie

przedmieścia Trzciny oraz patrymonium (nie zawsze zachowane źródła dokładnie określają ich położenie).⁴⁸

Ich ogólna powierzchnia była znacznie mniejsza niż winnic toruńskich. Obliczenia dokonane przez T. Jasińskiego wykazały, że na cały obszar 430 mórg chełmińskich (240,8 ha) przeznaczonych w I połowie XV w. na przedmieściach i terenie patrymonium pod ogrody, uprawa winorośli zajmowała tylko 50,5 morgi (28,3 ha).⁴⁹ Biorąc nawet pod uwagę pewien margines błędu (nie przy wszystkich winnicach występujących w źródłach podawano ich powierzchnię) mogący powstać w trakcie tych badań, to mimo wszystko podczas dzielenia użytkowanego obszaru winnic przez liczbę ich właścicieli otrzymujemy, że średnia winnica chełmińska miała niewiele ponad 1 morgę powierzchni. Dane te mogą dowodzić, że winogrodnictwo odgrywało w Chełmie znacznie mniejszą rolę w życiu gospodarczym miasta niż w Toruniu, a produkcja miejscowego wina mogła w najlepszym wypadku zaspokoić potrzeby właścicieli winnic oraz rynku lokalnego. Różnice te pośrednio świadczą także o wyższej kulturze rolnej mieszczan toruńskich (część z nich była okresowo również posiadaczami niektórych winnic chełmińskich)⁵⁰ oraz wykazują - co podkreślił już T. Jasiński⁵¹ - że tereny rolnicze w Chełmie były znacznie gorzej wykorzystywane pod względem gospodarczym niż w pobliskim Toruniu. Jedną z przyczyn tego stanu, przynajmniej jeżeli chodzi o uprawę winorośli, może być fakt, że w przeciwieństwie do winnic toruńskich, zaopatrywanych w wodę poprzez wybudowane przez mieszczan już w XIV w. akwedukty⁵², w źródłach chełmińskich nie spotyka się informacji o istnieniu w tym mieście podobnych urządzeń.

Winnice pruskie - co wynika z dotychczasowych rozważań - ze względu na panujący tu klimat starano się zakładać w najbardziej nasłonecznionych i zasłoniętych przed wiatrem miejscach (często na specjalnie uformowanych tarasach), tak aby rośliny posiadały jak najlepsze warunki wegetacji. Większość z nich, dla ochrony przed wiatrem, szkodnikami oraz złodziejami dodatkowo zabezpieczana była wałami lub płotami. Za uszkodzenie takiego ogrodzenia oraz kradzież owoców czekały sprawców surowe kary. Wilkierz chełmiński z około 1400 r. groził np. za takie przestępstwo opaleniem policzka oraz wygnaniem z miasta.⁵³

Praca w winnicy rozpoczynała się najczęściej już jesienią, kiedy to - wykorzystując do tego specjalne narzędzia⁵⁴ -

przekopywano i spulchniano glebę pod winorośla.⁵⁵ Zabieg ten powodował jednocześnie usunięcie z terenu przeznaczanego pod winnicę chwastów i zarośli. Jeżeli ziemia pod uprawę była jałowa; użyźniano ją dodatkowo nawozem zwierzęcym lub błotem z ulic.⁵⁶ Dopiero w tak przygotowany grunt wprowadzane były sadzonki. W Prusach - ze względu na warunki klimatyczne - zabiegu tego dokonywano zapewne we wrześniu lub wczesną wiosną. Początkowo przy zakładaniu nowych winnic opierano się przypuszczalnie na sadzonkach sprowadzanych z zagranicy.

Winorośl sadzono rzędami, najczęściej w kierunku wschód-zachód, w odstępach, które zapewniały krzewom dużą ilość światła i słońca. Na wiosnę, z reguły w kwietniu, przy suchej, słonecznej pogodzie zabezpieczone na zimę przed zamrożeniem krzewy odkrywano, obcinano im zbędne pędy, szczepiono oraz - w razie potrzeby - ponownie nawożono winnicę. Krótco potem krzewy te przypuszczalnie okopywano oraz przywiązywano do palików. Czynność okopywania winorośli powtarzano zapewne także w maju. W tymże miesiącu oczyszczano też winnicę ponownie z chwastów, obcinano krzewom nieowocujące gałęzie oraz - gdy zaistniała taka potrzeba - podlewano. W niektórych miastach pruskich - o czym wspomiano - ta ostatnia czynność była o tyle ułatwiona, że do większości winnic doprowadzano wodę rurami, o które dbały władze miejskie.⁵⁷ W ciągu lata tego rodzaju zabiegi musiano wykonywać kilkakrotnie.

Pora winobrania zależała od odmiany winorośli oraz panującej pogody, jednak najczęściej w Prusach przypadała na wrzesień lub październik. Po winobraniu zabezpieczano krzewy przed mrozem.

W okresie winobrania grona zrywano i po oczyszczeniu składano do kadzi, w których rozgniatano je przy użyciu nóg lub kolb.⁵⁸ Być może w dużych winnicach pracę tę wykonywano mechanicznie. Po rozgnieceniu otrzymaną masę przepuszczano przez drewnianą prasę w celu wyciśnięcia moszczu. Wytłoczyny używane były zapewne do produkcji gorszych gatunków win lub jako karma dla zwierząt.

Moszcz zlewano do beczek, w których przez okres roku podlegał fermentacji. Jeżeli proces ten przebiegał zbyt gwałtownie, regulowano go przy użyciu różnych środków chemicznych i roślinnych (stosowano do tego m.in. gips, popiół z winorośli z koprem itp.). Otrzymane wino było z reguły klarowane, również przy użyciu dostępnych wówczas materiałów. Używano do

tego celu gliny i białka jajecznego, miodu z mąką pszenną oraz wielu innych środków. Każdy z nich powodował osadzenie się zawiesin na dnie. Nie można wykluczyć, że już w średniowieczu nie stosowano przy tych czynnościach specjalnych filtrów.

Oczyszczone wino ponownie przelewano do - uprzednio wymytych i wykadzonych winem z siarką - beczek. W pierwszym roku po produkcji trunek ten przetaczano kilkakrotnie, w latach następnych z reguły tylko raz do roku. Beczki z winem umieszczano na podstawach i ustawiano w piwnicach charakteryzujących się małymi amplitudami temperatur w skali roku. Pomieszczenia wyznaczone do tego celu musiały być suche i przewiewne. Latem winno być w nich względnie chłodno - zimą - odpowiednio ciepło. W miastach pruskich z reguły do tego celu używano piwnic pod ratuszem lub budynkami publicznymi.⁵⁹

Uprawa winorośli oraz sam proces produkcji wina wymagał określonych umiejętności oraz dużych nakładów pracy. Ze względu na fakt, że właścicielami winnic w Prusach był głównie Zakon oraz bogate mieszczaństwo, nie zajmujące się bezpośrednio pracą fizyczną, już od końca XIV w. w zachowanych archiwaliach spotyka się nazwiska osób zatrudnianych przy uprawie winorośli i produkcji wina. Czynnościami tymi zajmowali się przede wszystkim zagrodnicy (gertenere); kategoria ludności wykształcona jeszcze w okresie staropruskim. Krzyżacy zaczęli wykorzystywać ją w swoich folwarkach krótko po pojawieniu się w Prusach. Od nich, już w XIII w., zwyczaj ten przejęły również miasta, lokując zagrodników na terenie swoich posiadłości. Zagrodnicy miejscy - w przeciwieństwie do zakonnych, posiadających z reguły kilka mórg ziemi jako swoje uposażenie - w miastach mieli jedynie niewielkie ogrody, a podstawą ich egzystencji była praca w winnicach, ogrodach i gruntach miejskich, za co otrzymywali mieszkanie oraz część płodów lub zapłatę.⁶⁰

Zagrodnicy specjalizujący się w pracy w winnicach określani byli mianem winogrodników.⁶¹ Szczególnie licznie występowali oni w Toruniu, gdzie w 1394 r. zamieszkiwało ich 76.⁶² Z reguły jeden winogrodnik opiekował się tylko jedną winnicą, chociaż nie można wykluczyć, że mógł mieć pod swoją pieczę dwa lub trzy mniejsze ogrody. Niektórzy bogaci mieszczaństwo toruńscy, posiadający kilka winnic, zatrudniali także większą liczbę winogrodników.

Oprócz robotników wykwalifikowanych jakimi byli winogrodnicy, do pracy przy uprawie winorośli musiano zatrudniać tak-

że innych pracowników najemnych, którzy wykorzystywani byli do różnego rodzaju robót pomocniczych.⁶³ Sezonowo, w czasie winobrania, ich liczba zapewne wzrastała. Można przypuszczać, że w przeciętnej winnicy pruskiej w sezonie znajdowało zatrudnienie od 3 do 5 osób.

Inną grupę fachowców, związanych już bezpośrednio z samym procesem produkcji wina tworzyli tzw. mistrzowie winiarscy (Weinmeister).⁶⁴ Do ich obowiązków należało przypuszczalnie kierowanie samym procesem produkcji oraz odpowiednim doprawianiem wytwarzanych win. Można sądzić, że jeden taki fachowiec zatrudniany był nawet przez kilkunastu właścicieli winnic i z tego względu specjaliści tacy występują w źródłach znacznie rzadziej niż winogrodnicy.

Trzeba zaznaczyć, że w miastach państwa krzyżackiego (głównie w Chełmnie, ale też w Toruniu) w średniowieczu egzystowały również - co już podkreślano - winnice małe, często będące własnością średniozamożnych i uboższych mieszkańców tych ośrodków. Zapewne ich posiadacze nie musieli lub nie byli w stanie angażować do pracy robotników najemnych i uprawiali je sami, lub tylko przy pomocy najbliższej rodziny.

Aby otrzymać dobre wino winorośl musi rozwijać się w odpowiednich warunkach pogodowych. Przyjęto, że średnia temperatura roczna - optymalna przy tej uprawie - wynosić powinna $+7,2^{\circ}\text{C}$, w tym średnia zimowa $+0,6^{\circ}\text{C}$, a średnia letnia $14,8^{\circ}\text{C}$. Obecnie temperatury na ziemi chełmińskiej i Pomorzu Gdańskim znacznie odbiegają od wyżej podanych. W Toruniu średnia temperatura roczna wynosiła w I połowie naszego stulecia $+7,7^{\circ}\text{C}$, w tym średnia temperatura lipca $+18,3^{\circ}\text{C}$, zaś stycznia $-2,4^{\circ}\text{C}$.⁶⁵ Średnia roczna temperatura w leżących pomiędzy Toruniem i Chełmkiem Kończewicach, gdzie usytuowana jest stacja klimatyczna wyższego rzędu, a więc na obszarze najstarszego i największego w średniowieczu rozkwitu winogrodnictwa, wynosi obecnie $+7,4-7,7^{\circ}\text{C}$, chociaż w latach ciepłych dochodziła nawet do $+8,9^{\circ}\text{C}$ (1934 r.), a w zimnych spadała do $+5,7^{\circ}\text{C}$ (1929 r.). Należy tu jednak dodatkowo podkreślić, co jest bardzo niekorzystne przy uprawie winorośli, znaczną zmienność przebiegu średnich temperatur tych samych miesięcy w poszczególnych latach. Minimalne temperatury w tych okolicach sięgają tu -30°C , zaś maksymalne w okresie lata wahają się w granicach $+22-33,9^{\circ}\text{C}$. Omawiany region zalicza się obecnie również do strefy najmniejszych opadów w Polsce (średnie wieloletnie z lat 1891-

-1930 opady roczne wynoszą dla Kończewic 481 mm, Torunia 495 mm, Świecia 461 mm).⁶⁶

Biorąc pod uwagę powyższe dane, nawet przy uwzględnieniu faktu, że klimat jest stosunkowo zmiennym elementem środowiska geograficznego i - jak wykazały to badania - w średniowieczu był on znacznie łagodniejszy, zmieniając się na niekorzyść dopiero w XVII w.⁶⁷, to mimo wszystko można z nich wyciągnąć wnioski, że panujące w Prusach warunki klimatyczne generalnie raczej nie sprzyjały uprawie winorośli.

W tej sytuacji szczególnie ważny wpływ na jakość wytwarzanego w państwie zakonnym trunku musiały mieć umiejętności winogrodników, odpowiednio staranna pielęgnacja winnic oraz fachowość mistrzów winiarskich. W chwili obecnej, na podstawie zachowanych przekazów trudno jest wydać jednoznaczny opinię o jakości wina pruskiego. Ze względu na klimat i związany z tym stosunkowo krótki okres wegetacji najczęściej było ono kwaśne, co wcale nie znaczy, że było złe. Zachowane przekazy o smaku tego trunku są raczej pochlebne, chociaż treść niektórych z nich wyraźnie sugeruje, że poprawiano go przed spożyciem miodem.⁶⁸ W każdym razie dość często wina krajowe (toruńskie, chełmińskie, ostródzkie) gościły na stołach Krzyżaków, którzy serwowali je również swoim gościom obok innych win szlacheckich sprowadzanych z zagranicy.⁶⁹ Być może trunkiem własnego wyrobu raczyli mieszczanie również królów polskich na przyjęciach organizowanych dla uczczenia ich przyjazdu.⁷⁰

Winnice pruskie przetrwały do końca XVII w. Jednak już znacznie wcześniej uprawa winorośli i produkcja wina zaczęła na tych terenach podupadać. Przyczyną tego były anomalie pogodowe powodujące duże szkody w uprawach oraz przede wszystkim liczne wojny, w wyniku których kilkakrotnie niszczone winnice.⁷¹ Wśród tych ostatnich do szczególnie dokuczliwych zaliczyć należy zniszczenia z lat 1410, 1421 i 1455, kiedy to np. większość winnic toruńskich spłonęła.⁷²

Od II połowy XV w. winnice pruskie straciły również swoje znaczenie jako miejsce lokaty kapitałów i źródło dochodów mieszczan. Dowodem na to może być fakt, że w staromiejskiej toruńskiej księdze ławniczej z lat 1456-1478 wymieniono je tylko 4 razy (w analogicznym źródle z lat 1428-1456 aż 15), a w podobnym rękopisie wytworzonym przez ławę przedmiejską Chełmna z lat 1480-1559 jedynie 3 razy, najczęściej marginalnie, przy okazji innych transakcji handlowych.⁷³

Oprócz wymienionych wcześniej czynników, duży wpływ na zaniechanie uprawy winorośli w Prusach miał także znaczny wzrost importu win zagranicznych (głównymi centrami tego handlu był Gdańsk i Toruń)⁷⁴, które od II połowy XV w. stały się bardziej konkurencyjne niż trunki wytwarzane na miejscu. Jednak jeszcze w XVI w. i na początku w. XVII leżące w pobliżu Torunia i Elbląga wzgórza okryte były ogrodami mieszczańskimi, w których uprawiano również winorośl, co m.in. opisał S. Kłownic w swoim *Flisie*:

"Od siebie się miey, gdzie wdzięczne winnice
Wiszą nad Wisłą, w nich żywe krynice:
Ujrzysz lusthauzy i ogrody śliczne
Drzewa rozliczne".⁷⁵

Również opisy i wzmianki o innych winnicach pruskich z tego okresu (np. elbląskich) przetrwały do dzisiaj zarówno w licznych archiwaliach, jak i powstałych wówczas pracach historycznych i dziełach literackich.⁷⁶

PRZYPISY

- ¹L. Prowe, Über den Weinbau Thorns im Mittelalter, Neue preuss. Prov.-Bl., Bd. 12, 1857, odbitka Königsberg 1857 ss. 22 oraz XVIII Jahresberich des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst, Thorn 1872, s. 6-7.
- ²F. Schultz, Die Stadt Kulm im Mittelalter, ZWG, H. 23, 1888, s. 210-215.
- ³J.B. Nordhoff, Der vormalige Weinbau in Norddeutschland, Münster 1877; F. v. Bassermann-Jordan, Geschichte des Weinbaus, Bd. 1, Frankfurt am Main 1923.
- ⁴L. Weber, Preussen vor 500 Jahren in culturhistorischer, statistischer und militärischer Beziehung nebest Spezial-Geographie, Danzig 1978.
- ⁵M. Kwapieniowa, Początki uprawy winorośli w Polsce, Materiały archeologiczne, t. 1, 1959, s. 351-400.
- ⁶J. Tandecki, Uprawa winorośli i handel winem w średniowiecznym Toruniu, Rocznik Toruński, t. 13, 1978, s. 199-215.
- ⁷T. Jasiński, Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna, Poznań 1982.
- ⁸U. Arnold, Weinbau und Weinhandel des Deutschen Ordens im Mittelalter, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 38, 1989, s. 71-102.
- ⁹J. Tandecki, Weinbau im mittelalterlichen Preussen, Beiträge zur Geschichte Westpreussens, Nr 12, 1991, s. 83-99.

- ¹⁰Wyjątkiem są tu jedynie cytowane prace T. Jasińskiego i J. Tandeckiego.
- ¹¹A. Zbierski, *Rybołówstwo, łowiectwo i zajęcia rolniczo-hodowlane*, (w:) *Historia Gdańska*, t. 1, Gdańsk 1985, s. 185.
- ¹²Zob. bullę Innocentego II z 1136 r., która w uposażeniu klasztoru benedyktynów w Łęczycy wymienia m.in. winnice w okolicy Włocławka: "Item Bralin cum sociis suis et vineis dubabus et tutoribus earum una Plocensis, altera Vladislavienensis castelli est...", *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1877 nr 7, s. 12.
- ¹³*Pommerlisches Urkundenbuch*, hrsg. v. M. Perlbach, Bd. 2, Danzig 1882 nr 32, s. 26. Zob. też A. Zbierski, op.cit., s. 185.
- ¹⁴*Urkundenbuch des Bisthums Culm*, hrsg. v. C.P. Woelky, Bd. 1, Danzig 1887 nr 85.
- ¹⁵Tamże nr 545; F. Schultz, op.cit., s. 213-214; T. Jasiński, op.cit., s. 20.
- ¹⁶U. Arnold, op.cit., s. 77 n.
- ¹⁷*Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399-1409*, hrsg. v. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 94 n.; *Das Grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1921, s. 412, 452 n.; *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, hrsg. v. C. Sattler, Königsberg 1887, s. 239, 240 n.; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum. 1198-1525*, hrsg. v. E. Joachim, W. Hubatsch, Göttingen 1948-1965 nr 1299 n.; *Simon Grunau's Preussische Chronik*, hrsg. v. M. Perlbach, Bd. 1, Leipzig 1889, s. 116; *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410-1420*, hrsg. v. W. Ziesemer, Königsberg 1911, s. 38; A. Semrau, *Johan von Thorun. Bürgermeister der Altstadt Elbing, + 1410*, MCV, H. 31, 1923, s. 39-40; U. Arnold, op.cit., s. 97; J. Tandecki, *Weinbau...*, s. 85 n.
- ¹⁸Tamże. zob. też H. Maercker, *Geschichte der ländlichen Ortschaften und der drei kleineren Städte des Kreises Thorn*, Danzig 1899-1900, s. 13, 19.
- ¹⁹H. Maercker, op.cit., s. 18.
- ²⁰"Doch in dieser ernster Straffe vergass Gott nicht seiner milden Barmherzigkeit, denn wol grosser Hunger von wegen Mangels des Getreides in Pr(eussen) fuerhanden, dennoch thet Got mit andern Gewechsen, als Wein und Honig seinen ernsten Zorn gnediglichen miltern. (...) des Weines in Pr(eussen), der sonsten fast sauerlich pflegt zu sein im selben Herbst fast milter uber seine gewoenliche Art und sehr vil wart...", *Lucas David's Preussische Chronik*, hrsg. v. E. Hennig, Königsberg 1815, Bd. 7-8, s. 59-60. Zob. też *Simon Grunau's Preussische Chronik*, Bd. 2, Leipzig 1889, s. 623.

- ²¹"Item was huer gar eyn frü Jahr, wend umb sinte Johannes Baptisten tag was der awst das meiste teil geschen, unde die kirsten woren ryfe vor Pffingesten unde der wein uf Jacobi...", Jahrbücher Johannes Lindenblatts oder Chronik Johannes von der Pusilie, hrsg. v. J. Voigt, F.W. Schubert, Königsberg 1823, s. 44, gdzie także przytoczono podobny treściowo cytat z kroniki Dusburga. Analogiczne informacje występują również w kronice L. Davida, op.cit., s. 108-109.
- ²²F. Schultz, op.cit., s. 209 przypis 2.
- ²³DOZA Wien, Dokumenty z dnia: 1240 kwiecień; 1240 grudzień; 1241, 20 maja; 1242; 1244, 2 maja i inne. Zob. też U. Arnold, op.cit., s.77-79.
- ²⁴DOZA Wien, Dokumenty z dnia: 1248, 5 marca; 1250, 2 czerwca; 1260, 4 lutego i inne.
- ²⁵Tamże, Dokumenty z dnia: 1240, 24 grudnia; 1247, 26 stycznia i inne. Zob. też U. Arnold, op.cit., s. 91 n.
- ²⁶K. Militzer, Die Wirtschaftstätigkeit, ländlicher und städtischer Deutschordenshäuser. Ein Überblick, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 38, 1989, s. 14.
- ²⁷Tak było m.in. w północno-wschodnich Niemczech oraz w Polsce, zob. J.B. Nordhoff, op.cit., s. 25, 28; M. Kwapieniowa, op.cit., s. 363.
- ²⁸DOZA Wien, Dokument z dnia 1 czerwca 1365 r.
- ²⁹Zob. Tabliczki woskowe miasta Torunia ok. 1350 - I poł. XIV w., wyd. K. Górski, W. Szczuczko, Warszawa-Poznań-Toruń 1980, s. 29. Por. też L. Prowe, op.cit., s. 5-8.
- ³⁰Handelsrechnungen des Deutschen Ordens, s. 101, 104, 105, 106, 174, 183, 200 n.
- ³¹T. Jasiński, op.cit., s. 118.
- ³²W źródle określono je jako "der hinterste Garten" i "der vorderste Garten", H. Maercker, op.cit., s. 19.
- ³³Zob. J. Tandecki, Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (Organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii), Warszawa-Toruń 1990, s. 89-102, 143-196.
- ³⁴AP Toruń, Katalog II III 72, s. 23-24; T. Jasiński, op.cit., s. 118.
- ³⁵AP Toruń, Katalog II III 69 i 72; GStAPKB Berlin-Dahlem, sygn. 322A Nr 3.
- ³⁶Tamże; AP Gdańsk, 369, 1/115 k. 8v; A. Semrau, Johann von Thorun, s. 39-40.
- ³⁷T. Jasiński, op.cit., s. 116. Zob. też Tabliczki woskowe, s. 29.

- ³⁸Do zbliżonych rezultatów - stosując inną metodę badań - doszedł również T. Jasiński, op.cit., s. 118, który wyliczył, że wszystkie winnice położone w pobliżu wsi Mokre liczyły ponad 210 ha. Po dodaniu do tej liczby powierzchni 43,5 ha, jaką zajmowały tzw. Stare Winnice oraz winnice określane jako "Kelle", otrzymuje się sumę 253,5 ha.
- ³⁹Ustalona na przełomie XIV i XV w. powierzchnia uprawy winorośli w mieście, mimo że później winnice straciły już swoje duże znaczenie gospodarcze, nie uległa zapewne większym zmianom aż do początku XVI w. Księga czynszów z 1517 r. wymienia jeszcze 93 właścicieli winnic płacących miastu podatki z tytułu ich posiadania, AP Toruń, Katalog II III 71 k. 25-25v.
- ⁴⁰Liber scabinorum Veteris Civitatis Thorunensis 1363-1428, wyd. K. Kaczmarczyk, Toruń 1936 (dalej cytuję LS) nr 1221. Zob. też H. Maercker, op.cit., s. 558.
- ⁴¹LS nr 1267.
- ⁴²Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 120.
- ⁴³LS nr 1267, 1807.
- ⁴⁴Tamże nr 1809.
- ⁴⁵Tamże nr 1864.
- ⁴⁶Słownik historyczno-geograficzny, s. 52. Zob. też Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428-1456), wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, Część pierwsza (1428-1443), Toruń 1992; Część druga (1444-1456), Toruń 1993 nr 1041, 1682, 1713.
- ⁴⁷GStaPK Berlin-Dahlem, 322A Nr 3 i 4; Księga czynszów fary chełmińskiej (1435-1496), wyd. 2. H. Nowak, J. Tandecki, Toruń 1994, s. 21, 25, 31 n.; F. Schultz, op.cit., s. 210-213 podał zbyt małą liczbę winnic chełmińskich. Została ona skorygowana dopiero przez Z.H. Nowaka, Dzieje Chełmna do końca XVIII w., (w:) Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s. 118.
- ⁴⁸GStaPK Berlin-Dahlem, 322A Nr 4, s. 153, 154, 158, 159, 166, 170, 179, 180; Księga czynszów nr 21, 25, 31 n. Zob. też F. Schultz, op.cit., s. 212 i T. Jasiński, op.cit., s. 128-129.
- ⁴⁹T. Jasiński, op.cit., s. 130.
- ⁵⁰LS nr 1258, 1268.
- ⁵¹T. Jasiński, op.cit., s. 130.
- ⁵²Thorner Denkwürdigkeiten von 1345-1547, hrsg. v. A. Voigt, MCV, H. 13, 1904, s. 23.
- ⁵³H. Maercker, op.cit., s. 19; A. Semrau, Die Willkür der Stadt Kulm zu etwa 1400, MCV, H. 35, 1927, s. 29 n.; F. Schultz, op.cit., s. 209; Z.H. Nowak, op.cit., s. 78.

- ⁵⁴W źródłach określano je jako "wynhacke", "hawe", "Karst", "Wynmesser", "heppe" itp., Das Marienburger Ämterbuch, hrsg. v. W. Zieseemer, Danzig 1916, s. 157-160.
- ⁵⁵Przy odtwarzaniu techniki uprawy winorośli - oprócz nielicznych przekazów źródłowych - opierano się głównie na pracy L. Prowego, op.cit., s. 6-7 oraz M. Kwapieniowej, op.cit., s. 351-400.
- ⁵⁶U. Arnold, op.cit., s. 82.
- ⁵⁷"Rören durch der Bürger Weingärte werden auf der Stadte Unkosten unterhalten (1399)", Thorner Denkwürdigkeiten, s. 23. Zob. też AP Toruń, Katalog I nr 1272. Podobne wodociągi - jak wykazały to ostatnie badania archeologiczne - istniały również w Elblągu.
- ⁵⁸Das Marienburger Ämterbuch, s. 147-148.
- ⁵⁹Zob. J. Tandecki, Średniowieczne, s. 32, 159-160, 228 przypis 10.
- ⁶⁰AP Toruń, Katalog I nr 707; T. Jasiński, op.cit., s. 117-118.
- ⁶¹LS nr 458, 1839 (weinmann, weingärtner); Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387-1450), wyd. K. Ciesielska, Warszawa-Poznań 1973 nr 377 (wynczorln); Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428-1443), Część pierwsza (1428-1443), nr 64 (wynczor 11); H. Maercker, op.cit., s. 19; Das Ausgabebuch, r. 1412, s. 38, 76, 77; Das Marienburger Ämterbuch, s. 147-150.
- ⁶²AP Toruń Katalog II III 69, s. 96-97.
- ⁶³H. Maercker, op.cit., s. 19.
- ⁶⁴LS Nr 1515.
- ⁶⁵R. Galon, Krajobraz geograficzny Torunia, (w:) Dzieje Torunia, Toruń 1933, s. 6-7.
- ⁶⁶W. Niewiarowski, Zarys rozwoju środowiska geograficznego okolic Chełmna, (w:) Dzieje Chełmna, s. 26-27.
- ⁶⁷Tamże, s. 25. Szerzej i dokładniej na ten temat zob. H. Samsonowicz, Późne średniowiecze miast nadbałtyckich, Warszawa 1968, s. 60 n.
- ⁶⁸L. Prowe, op.cit., s. 8; U. Arnold, op.cit., s. 96-97.
- ⁶⁹DOZA Wien, Dokument z: 1379, 9 września; F. Schultz, op.cit., s. 213; U. Arnold, op.cit., s. 97-98; W 1394 r. Zakon wysłał nawet wytworzone w Prusach wino do papieża i króla Anglii, F. v. Bassermann-Jordan, op.cit., s. 144.
- ⁷⁰Thorner Denkwürdigkeiten, s. 28, 150; F. Schultz, op.cit., s. 213.
- ⁷¹"(1438 ?) Weingertten verfroren. Diser wintter in disem jar war do kalt, damit erfroren alle weingertten umb Meba, Newburg, Schwetza, Colm und Thorn, und sein auch nit wider gebaut bisz auff heutigen tag, etlich zu Thorn ausgenommen...",

Simon Grunau's Preussische Chronik, Bd. 2, s. 116. Zob. też F. Schultz, op.cit., s. 209 i A. Walewender, Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1450-1586, t. 1, Lwów 1932, T. 2, Lwów 1935.

⁷²J.H. Zerneck, Thornische Chronick, Berlin 1727, s. 32, 35, 49.

⁷³AP Toruń, Katalog II IX 3, s. 16, 61, 80, 268; Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428-1456) nr 196, 450, 744 n.; Księga ławnicza sądu przedmiejskiego Chełmna 1480-1559 (1567), wyd. Z.H. Nowak, J. Tandecki, Warszawa-Poznań-Toruń 1990 nr 27, 35, 253.

⁷⁴H. Hartmeyer, Der Weinhandel im Gebiete der Hanse im Mittelalter, Jena 1905 d. 3-35; V. Kaczkowski, Der Weinexport von Lübeck nach Danzig in der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts anhand der Lübeckischen Pfundzollbücher und der Danziger Pfahlkammerbücher, (w:) Lübecker Weinhandel. Kultur- und wirtschaftsgeschichtliche Studien, Lübeck 1985, s. 82.

⁷⁵S. Klonowic, Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą, 1595 r.

⁷⁶G. Zamehl, Das andere Buch der historischen Beschreibung der Stadt Elbing..., 1660, który przytacza m.in. fragment wiersza Jeronymusa Falkoniusa o winnicach elbląskich, AP Gdańsk, 492/519, s. 355-360.